

Kazania świętokrzyskie – łysogórskie – tynieckie?

Niedawna nowa edycja *Kazań świętokrzyskich* z pewnością ożywi dyskusję nad tym zabytkiem, tak ważnym dla języka i kultury polskiej¹. Zresztą już prace ją przygotowujące przyniosły kilka interesujących opracowań², wśród których z pewnością do najciekawszych zaliczyć trzeba te autorstwa Mieczysława Mejora³.

Nasze dzisiejsze spotkanie niejako rozpoczyna tę nową fazę dyskusji nad *Kazaniami świętokrzyskimi*. Dobór referentów i referatów pozwala mieć nadzieję, że będzie to początek twórczy, zamykający pewien etap i otwierający nowy.

Poproszony o udział w tym spotkaniu z jednej strony nie chciałem odmówić miłym organizatorom, z drugiej jednak podejmowałem temat niechętnie, ponieważ uważałem, że mam niewiele (ostrożnie mówiąc) więcej do powiedzenia w stosunku do tego, co niegdyś „byłem napisał” na ten temat⁴. Po bliższym przyjrzeniu się nowszemu stanowi ba-

¹ *Kazania świętokrzyskie. Nowa edycja...*

² Por. np. W. Twardzik, *Jak czytać to, czego nie ma w zachowanych strzępach Kazań świętokrzyskich*, [w:] *Z dziejów opactwa świętokrzyskiego. Materiały z konferencji naukowej*, Kielce, 1 czerwca 2006 r., red. M. Derwich, K. Bracha (Łysogórskie opactwo benedyktynów. Źródła – monografie – materiały – studia 2), Kielce 2007, s. 177–184 – tekst wydany następnie pod tym samym tytułem, choć z niewielkimi zmianami (i, niestety, bez zaznaczenia faktu i miejsca pierwodruku) w cytowanej wyżej edycji kazań, s. 103–108.

³ M. Mejor, *Łacińskie cytaty w „Kazaniami świętokrzyskich”*, „Pamiętnik Literacki”, 95:2004, z. 1, s. 19–32; tenże, *Pochodzenie Kazań świętokrzyskich – trop filologiczno-muzykologiczny*, [w:] *Amoenitates vel lepores philologiae*, red. R. Laskowski, R. Mazurkiewicz, Kraków 2007, s. 222–241.

⁴ M. Derwich, „*Kazania świętokrzyskie*” a benedyktyni łysogórscy, [w:] *Źródłoznawstwo i studia historyczne*, red. Kazimierz Bobowski (Acta Universitatis Wratislaviensis 1112, Historia LXXVI), Wrocław 1989, s. 189–199; tenże, *Benedyktyński klasztor św. Krzyża na Łysej Górze w średniowieczu*, Warszawa–Wrocław 1992, s. 524–525. Por. także tenże, *Działalność benedyktynów łysogórskich w XV wieku*, „Kwartalnik Historyczny”, 97:1990, nr 3–4, s. 53; tenże, *L’Abbaye de Sainte-Croix sur le mont Lysiec au XV^e siècle. Le prob-*

dań okazało się atoli, iż możliwe jest poczynienie kilku nowych uwag, które, być może choć w pewnej mierze przybliżą nas do odkrycia zagadki daty i miejsca powstania *Kazań* oraz personaliów ich użytkowników.

Jak słusznie podkreślił ostatnio M. Mejor, „ani przesłanki językowe, ani paleograficzne nie dają pewności co do daty powstania” *Kazań*, „ani też nie wskazują jednoznacznie dzielnicę, z której autor mógł pochodzić”⁵. Do tego samego wniosku prowadzi lektura bardzo instruktywnego zarysu dziejów badań nad *Kazaniami świętokrzyskimi*, którym nową ich edycję poprzedziła Izabela Winiarska-Górska⁶. Pokazuje to również zamieszczone w tymże tomie erudycyjne studium Wiesława Wydry, który najpierw bardzo dużo wysiłku wkłada w próbę dowiedzenia powstania *Kazań* w końcu XIII wieku⁷, aby nagle, w *Addendum*⁸, przekreślić ten trud pod wpływem ustaleń Jerzego Kaliszuka, który wykazał, że kult Trzech Króli pojawia się na ziemiach polskich dopiero w drugiej połowie XIV wieku⁹. Skoro zaś tak, to wzmianka o Trzech Królach przybyłych do nowonarodzonego Chrystusa, pojawiająca się w *Kazaniu na Objawienie Pańskie*, nie mogła powstać przed połową XIV stulecia, co datuje całe *Kazania*.

Dlatego (mimo nieoczekiwanie ciepłych słów J. Winiarskiej-Górskiej na temat tej właśnie hipotezy¹⁰), dzisiaj z pewnością już nie używałbym argumentu gwarowego dla uzasadnienia powstania *Kazań* w opactwie świętokrzyskim na Łyścu¹¹. Zdecydowanie natomiast podkreślić chciałbym, iż należy przede wszystkim oprzeć się na „twardych” faktach historycznych, którymi wszakże dysponujemy.

Takim faktem jest umieszczenie na końcu kodeksu Lat.Q.I.281, w grzbiecie którego Aleksander Brückner odkrył pocięte paski z kodek-

lème des activités des bénédictins en Pologne du bas Moyen Âge, „Studi Medievali”, 3^e série, XXXII, 1991, fasc. II, s. 802; tenże, *Les moines et la société au bas Moyen Age: l'exemple des bénédictins de l'abbaye de Sainte-Croix de Łysa Góra*, [w:] *Être catholique – être protestant – être orthodoxe. Confessions et identités culturelles en Europe médiévale et moderne*, études réunies et publiées par M. Derwich et Mikhaïl V. Dmitrié (Opera ad historiam monasticam spectantia, Series II: Collectanea 2), Wrocław 2003, s. 189

⁵ M. Mejor, *Pochodzenie...*, s. 223.

⁶ I. Winiarska-Górka, *Z dziejów badań nad Kazaniami świętokrzyskimi*, [w:] *Kazania świętokrzyskie. Nowa edycja...*, s. 13–40.

⁷ W. Wydra, *Wokół fenomenu Kazań świętokrzyskich*, [w:] *Kazania świętokrzyskie. Nowa edycja...*, s. 41–57.

⁸ Tamże, s. 57–58.

⁹ J. Kaliszuk, *Mędrzy ze Wschodu. Legenda i kult Trzech Króli w średniowiecznej Polsce*, Warszawa, 2005, m.in. s. 225.

¹⁰ Tamże, s. 37.

¹¹ M. Derwich, *Kazania...*, s. 197.

su zawierającego *Kazania świętokrzyskie*, zapiski o rekoncylacji kościoła łysogórskiego i poświęceniu jego ołtarzy w 1461 roku¹². Zapiska ta jednoznacznie określa datę *ante quem* dostania się do biblioteki łysogórskiej tego kodeksu. Dzięki odczytaniu części zatartej zapiski własnościowej na antefolium tegoż kodeksu „Iste liber est [...] in lansensco [...] anno d. 1445” wiemy także, że nasz kodeks w tym roku znajdował się w Leżajsku¹³. Ponieważ – jak udało mi się dowieść¹⁴ – w tym czasie w Leżajsku znajdował się erem św. Marii Magdaleny, należący do benedyktynów łysogórskich, uzyskujemy nie tylko datę *ante quem* pocięcia rękopisu *Kazań* na paski i ich wykorzystania do oprawy nowego kodeksu, ale także pewność, że w tym czasie kodeks Lat.Q.I.281 znajdował się w rękach mnichów z opactwa na Łyscu. Zauważmy, że dla kwestii tej nie ma znaczenia, czy w tym czasie istniała już w Leżajsku placówka bożogrobców miechowskich, którzy pojawili się tu, jak dowodzi ostatnio Tadeusz M. Trajdos, najwcześniej w końcu lat trzydziestych XV wieku¹⁵. Wymowa zapisek z lat 1461 i 1445 jest bardzo trudna do podważenia: kodeks Lat.Q.I.281 należał do opactwa łysogórskiego i w nim najpewniej powstał i tu został oprawiony¹⁶.

Jak twierdził na podstawie znaków wodnych Władysław Semkowicz, papier użyty do pisania kodeksu pochodził z lat 1408–1430, zatem kodeks oprawiony został raczej nie wcześniej niż w 1430 roku (ostatni znak), a nie później niż w 1445 roku (zapiska o Leżajsku); zapewne bliżej tej pierwszej daty, czyli 1430 roku¹⁷. W ten sposób uzyskujemy rok 1430 jako najwcześniejszą datę zniszczenia kodeksu zawierającego *Ka-*

¹² Najnowsza edycja i omówienie M. Derwich, *Benedyktynski klasztor...*, s. 182–183.

¹³ Chodzi tu oczywiście o dobrze znany Leżajsk małopolski – nieporozumieniem jest niedawny (na szczęście „nieśmiały”) domysł W. Wydry, *Wokół fenomenu...*, s. 43, przyp. 12, że „za słowami in Lansensco kryje się jakiś inny, dziś nam nieznan ‘Leżajsk’” – por. M. Derwich, *Materiały do słownika historyczno-geograficznego dóbr i dochodów dziesięciny benedyktynskiego opactwa św. Krzyża na Łysej Górze do 1819 r.*, (Opera ad historiam monasticam spectantia, Ser. III, Libelli, 2), Wrocław 2000, s. 109.

¹⁴ M. Derwich, *Benedyktynski klasztor...*, s. 454–460; tenże, *Materiały...*, s. 109; tenże, *Erem świętej Katarzyny pod Łysicą*, [w:] tenże, *W kręgu łysogórskiego opactwa benedyktynów. Studia* (Łysogórskie opactwo benedyktynów. Źródła – monografie – materiały – studia), Kielce 2006, s. 77–81.

¹⁵ T. M. Trajdos, *Miechowici na ziemi przemyskiej za panowania Władysława II Jagiełły*, „Folia Historica Cracoviensia”, 4–5:1997–1998, s. 68. Być może jednak ich przybycie do Leżajska miało miejsce dopiero w 1439 roku lub po tej dacie – M. Derwich, *Benedyktynski klasztor...*, s. 459.

¹⁶ M. Derwich, *Kazania...*, s. 194–195

¹⁷ W. Semkowicz, *Kazania tzw. świętokrzyskie*, „Sprawozdania z czynności i posiedzeń PAU”, 38, 1933, nr 6, s. 6–9.

zania świętokrzyskie. A także miejsce, w którym się to stało, mianowicie opactwo na Łyścu.

Konsekwentnie przyjąć możemy, że ten kodeks zawierający *Kazania świętokrzyskie* należał do biblioteki łysogórskiej, oraz że najstarszymi znanymi nam użytkownikami *Kazań* mogli (lub wręcz musieli) być miejscowi, łysogórscy mnisi. Jak wykazałem to na innym miejscu, opactwo łysogórskie przeżywało od 1386 roku, dzięki troskliwej opiece Władysława Jagiełły, gwałtowny i wszechstronny rozwój, objawiający się m.in. także działalnością kaznodziejską¹⁸. Parał się nią z dużym powodzeniem kaznodzieja królewski Mikołaj zwany Drozdkiem lub Mniszkiem, który swoje kazania głosił zarówno na dworze, jak i do ludu¹⁹. Parali się nią również inni tutejsi mnisi, skoro w latach dwudziestych XV wieku król prosił papieża Marcina V aby zezwolił im na głoszenie wiary wśród chrześcijan, pogan i schizmatyków²⁰.

Czy w działalności swojej benedyktyni łysogórscy wykorzystywali akurat *Kazania świętokrzyskie*, nie wiemy. Na pewno nie do kazań dla ludu: nie lud bowiem był docelowym odbiorcą *Kazań świętokrzyskich*. Nowsze badania dowodzą, że były one przeznaczone do wykorzystania przez osoby biegłe „w odczytywaniu tekstów zapisanych metodą *reportationes*”²¹ oraz potrafiących podczas ich wygłaszania „nadać im ostateczny kształt”²², a skierowane do środowisk wymagających, cechujących się funkcjonalną dwujęzycznością²³, czyli monastycznych, miejskich lub dworskich²⁴. Benedyktyni łysogórscy dobrze odpowiadają tym kryteriom, a ich bardzo bliskie co najmniej od 1386 roku związki z dworem i królem pozwalają nam wskazać ewentualnego odbiorcę: króla i jego otoczenie, możnych i ich orszaki, zjawiających się w opac-

¹⁸ M. Derwich, *Benedyktyni klasztor...*, s. 437–461 oraz jak w przyp. 4.

¹⁹ Tamże, s. 524 i n.

²⁰ Zob.: „verbum dei tam Christianis tam paganis et quislibet scismaticis et gentibus predicare...” – M. Derwich, *Benedyktyni klasztor...*, s. 454 i n., gdzie cała ta wzmianka i jej interpretacja.

²¹ M. Mejor, *Pochodzenie...*, s. 222.

²² P. Stępień, *Kazania świętokrzyskie w trzech odsłonach. O problemach rekonstrukcji tekstu, o pewnej omyłce autora, o źródłach Kazania na dzień św. Katarzyny*, [w:] *Kazania świętokrzyskie. Nowa edycja...*, s. 142; M. Skwara, *Struktura i sposoby argumentacji w Kazaniu na dzień św. Katarzyny. Wybrane zagadnienia*, [w:] *Kazania świętokrzyskie. Nowa edycja...*, s. 164.

²³ M. Mejor, *Łacina w Kazaniach świętokrzyskich*, [w:] *Kazania świętokrzyskie. Nowa edycja...*, s. 87

²⁴ Tamże.

twie łysogórskim przy okazji licznych pielgrzymek Władysława Jagiełły, jego małżonek i dzieci oraz innych wybitnych osobistości²⁵.

Zgodzić się wypadnie z M. Mejorem, że wiele przesłanek dowodzi, iż „autor i pisarz *Kazań* byli jedną i tą samą osobą”²⁶, a zatem paski *Kazań*, którymi dysponujemy, pochodzą z oryginału, a nie kopii kazań. Jeśliby stanąć na gruncie tej, dziś najprawdopodobniejszej hipotezy, wówczas powstanie *Kazań* datować trzeba byłoby najwcześniej na połowę XIV wieku. Tak, na podstawie pisma, datował je W. Semkowicz²⁷, na datę *post quem* wskazują także wspomniane wyżej ustalenia J. Kaliszuka w kwestii datacji kultu Trzech Króli.

Skoro nasze kazania znajdowały się dowodnie przed 1430 rokiem w bibliotece opactwa łysogórskiego, to oczywiście w tym opactwie lub w kręgu jego kontaktów na pierwszym miejscu trzeba szukać ich autora. W połowie XIV wieku opactwo łysogórskie przeżywało szybki rozwój kultu przechowywanej w nim relikwii Drzewa Krzyża Świętego, kultu, który wspierał m.in. Kazimierz Wielki²⁸. Przełożyło się to, w sferze praktycznej, na dokonaną w latach 1351–1361 zmianę wezwania kościoła klasztornego na Łyścu: miejsce Świętej Trójcy zajęło wezwanie Świętego Krzyża²⁹. Teoretycznie zatem możliwe jest, że wzrost napływu do opactwa bardziej wymagających pątników wpłynąć mógł na decyzję o napisaniu *Kazań*.

Jednakże w tym czasie opactwo łysogórskie znajdowało się w stanie podległości w stosunku do opactwa tynieckiego; należało do tzw. federacji tynieckiej, rządzonej przez opata i mnichów tynieckich³⁰. Stąd,

²⁵ M. Derwich, *Łysogórski ośrodek pielgrzymkowy w Polsce średniowiecznej i nowożytnej. Zarys problematyki*, [w:] *Peregrinationes. Pielgrzymki w kulturze dawnej Europy*, red. H. Manikowska, H. Zaremska (Colloquia Mediaevalia Varsoviensia 2), Warszawa, IH PAN, 1995, s. 277–287; tenże, *Ślącacy na Łysej Górze. Z dziejów funkcjonowania świętokrzyskiego ośrodka pielgrzymkowego*, [w:] *Pielgrzymowanie i sztuka. Góra Świętej Anny i inne miejsca pielgrzymkowe na Śląsku*, red. J. Luboś-Kozieł, J. Gorzelik, J. Filipczyk, A. Lipanicki (Acta Universitatis Wratislaviensis 2846, Historia Sztuki 22), Wrocław 2005, s. 499–509. Pielgrzymki te zestawiam: M. Derwich, *Materiały...*, s. 141–142, 212–213 oraz tenże, *W kręgu*, s. 103–144.

²⁶ M. Mejor, *Pochodzenie...*, s. 223.

²⁷ W. Semkowicz, *Kazania tzw. świętokrzyskie*, „Sprawozdania z czynności i posiedzeń PAU”, 38, 1933, nr 6, s. 11.

²⁸ Por. jak w przyp. 25.

²⁹ M. Derwich, *W kręgu...*, s. 24.

³⁰ M. Derwich, *Rola Tyńca w rozwoju monastycyzmu benedyktyńskiego w Polsce*, [w:] *Benedyktyni tynieccy w średniowieczu. Materiały z sesji naukowej Wawel-Tyńiec 13–15 października 1994*, red. K. Żurowska, Kraków – Tyńiec 1995, s. 102–120; tenże, *W kręgu...*, s. 48–49

z Tyńca, rekrutowali się kolejni ówczcześni opaci tysogórscy (aż do 1380 roku)³¹, z pewnością też miał miejsce stały przepływ zakonników. Opactwo w Tyńcu w tym czasie utrzymywało bardzo bliskie stosunki ze środowiskiem krakowskim oraz z dworem królewskim. Szczególnie w okresie długich rządów opata tynieckiego Jana (1351–1374), który należał do najbliższych zauszników Kazimierza Wielkiego³². Jest zatem możliwe, że *Kazania* powstały w wówczas większym, bogatszym i bliższym dworowi opactwie tynieckim, a następnie zostały stąd przewiezione (przed 1380 rokiem) przez kogoś z mnichów do opactwa na Łyścu.

Tezy tej jednoznacznie dowieść się nie da, wydaje się ona jednak dosyć mocno (a na pewno najmocniej spośród dotychczasowych) odpowiadać realiom źródłowym: datacji *Kazań*, faktowi ich dowodnego przechowywania w bibliotece opactwa na Łyścu, w miarę wykształconemu, dwujęzycznemu środowisku powstania, bliskim kontaktom z dwujęzycznym środowiskiem dworu królewskiego oraz Krakowa.

Zwróćmy wreszcie uwagę, że ostatnie badania M. Mejora wykazały „współistnienie w *Kazaniach świętokrzyskich* dwu tradycji: w planie literackim, na co wskazuje pośredni lub bezpośredni cytat z wiersza Helinanda z Froimont – duchowości cysterskiej, w planie tradycji liturgicznej – możliwy wpływ tradycji benedyktyńskiej”³³. W innym miejscu badacz ten wskazywał też na skłonność autora *Kazań* do powoływania się na św. Augustyna, łącząc to z wpływem tradycji augustiańskiej³⁴. Wielka krakowska aglomeracja miejska była zaś także największą w Królestwie Polskim siedzibą duchowieństwa zakonnego i jego klasztorów, w tym także cystersów (Mogiła) oraz różne zakony rządzące się regułą św. Augustyna³⁵.

³¹ M. Derwich, *Materiały...*, s. 216–217 (katalog opatów). Por. tenże, *Ciepła – nieznaną prepozytura benedyktyńska*, „Nasza Przeszłość”, 75, 1991, s. 32–53.

³² P. Szaniecki, *Katalog opatów tynieckich*, „Nasza Przeszłość”, 49, 1978, s. 65–71; M.T. Gronowski, *Rola polityczna opatów tynieckich w XIV wieku*, [w:] *Klasztor w państwie średniowiecznym i nowożytnym*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz (Opera ad historiam monasticam spectantia, Series I, Colloquia 5), Wrocław–Opole–Warszawa 2005, s. 248–249.

³³ M. Mejor, *Pochodzenie...*, s. 241.

³⁴ M. Mejor, *Łacińskie cytaty...*, s. 32.

³⁵ K. Ożóg, *Klasztorna geografia średniowiecznego Krakowa*, [w:] *Klasztor w mieście średniowiecznym i nowożytnym*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz (Opera ad historiam monasticam spectantia edita apud LARHCOR, Series I, Colloquia 4), Opole–Wrocław, 2000, s. 217–234; M. Derwich, *Schlesische und polnische Klosterkultur*, [w:] *Das Reich und Polen*, unter Mitwirkung von Alexander Patschovsky hrsg. v. T. Wunsch (Vorträge und Forschungen, 59), Sigmaringen 2003, s. 352–355.

Dalsze badania być może pozwolą na pogłębienie przedstawionej argumentacji. Duże nadzieje budzi zwłaszcza kierunek badawczy wskazany przez M. Mejora – analiza wewnętrzna tekstu *Kazań*, zawartych w nim cytatów i kryptocytatów³⁶. Wspomniane wyżej badania J. Kaliszuka pokazują, jak duże rezerwy kryją się w ciągle mało rozwiniętych badaniach nad rozwojem kultów i pobożności. Jednakże trzeba sobie zdawać sprawę, że z natury rzeczy, badania te nie przyniosą konkretnych dat, imion, miejsc. W tym zakresie pozostaniemy „niewolnikami” Łysej Góry (Łyśca) i Leżajska, roku 1445 i 1461, zatem danych dotyczących tego kodeksu, w którym, „schowane” bezpiecznie w grzbiecie oprawy, paski *Kazań* cierpliwie czekały na swojego odkrywcę i przyszłych badaczy.

Summary

Święty Krzyż or Tyniec? On the Origin of the Holy Cross Sermons

Neither linguistic nor palaeographic evidence permits precise dating of the *Holy Cross Sermons*. The same can be said about the region wherefrom they originated. Nevertheless, the scarcity of data does not dissuade researchers from forwarding new conjectures. M. Derwich calls for a more sober approach and remaining with the few firmly established facts. He points out that in 1445 the codex, in the binding of which the parchment cuttings with the *Sermons* were found, was located in Leżajsk. A daughter convent of the Benedictine Abbey of the Święty Krzyż is attested in Leżajsk at the same time. Derwich argues further that this book couldn't have been bound before 1430, and that the act of binding this book had to take place at the Święty Krzyż Abbey. Hence, prior to that moment, the *Sermons* functioned in the Abbey, which was an important intellectual centre already during the last quarter of the 14th century. Derwich is in favour of the mid-fourteenth century dating of the *Sermons*, possibly at the Święty Krzyż Abbey, but he does not rule out the hypothesis that they came into being in the Tyniec Abbey, which was older, located near the capital city of Cracow, and until 1380 organisationally superior to Święty Krzyż.

³⁶ M. Mejor, *Pochodzenie...*, 224.